

Zawadzki, Konrad

"Wiadomości Cudzoziemskie Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej" (1686-1689)

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 15/4, 355-376

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KONRAD ZAWADZKI

„WIADOMOŚCI CUDZOZIEMSKIE EKSTRAORDYNARYJNE
Z POCZTY CESARSKIEJ” (1686—1689)

W dziejach czasopiśmiennictwa polskiego wiek XVI i XVII to okres przede wszystkim gazet ulotnych, jednorazowych aktualnych publikacji informujących o ważniejszych wydarzeniach krajowych i zagranicznych. Obok pojedynczych efemeryd pod koniec XVI w. pojawiają się już także nieśmiałe załączki wydawnictw periodycznych, druki o charakterze prasowym wykazujące pewną, bardzo zresztą ograniczoną, ciągłość edytorską.

Najdawniejsze tego rodzaju materiały pochodzą z 1580 r.; są to dwie obszernie relacje o drugiej wyprawie moskiewskiej Stefana Batorego, tłoczone w Gdańsku przez Jakuba Rhodego. Pierwsza z nich przynosiła opis początkowego okresu kampanii wielkołuцьkiej, tzn. do zdobycia przez armię królewską Wieliza 7 sierpnia 1580 r.¹ Druga, późniejsza², stanowiła wyraźną kontynuację poprzedniego druku, rozpoczynała się bowiem od słów: „Wie es mit dem Haus Vielischa welches ohne sonder blut stürtzen dem Moskowiter genommen worden, zugangen, hat man aus dem vorigen Druck genugsam vernommen” („Z poprzedniego druku wyczerpująco dowiadujemy się, jak doszło do odebrania Moskałom Wieliza bez specjalnego przelewu krwi”). Gazeta ta zawierała dziennik wydarzeń od 12 sierpnia do 6 września 1580 r., do zajęcia Wielkich Łuków.

Obie te pierwociny prasowe wydane były w jednakowej szacie graficznej, w tym samym formacie (*in quarto*), ich karty tytułowe ozdobione były drzeworytami o podobnej tematyce. Różniły się natomiast objętością: wcześniejszy druk liczył osiem kart, następny tylko cztery.

¹ „Warhaffe und gründliche Zeitung welchermassen die königliche Majestät zu Polen etc. bewogen den Krieg gegen dem Erbfeind dem Moskowiter vorzunehmen, wie sie gegen demselben hiebevör wie auch in diesem jetztlaufenden 1580 Jahr im Monat Augusto gesieget”, Gdańsk 1580.

² „Warhaffe Zeitung wie die königliche Majestät zu Polen etc. nach erobeter Festung Vielischa ferner dem Moskowiter ins Land gerücket, endlich auch die Stadt und Schloss Vielikiluki erobert”, Gdańsk 1580.

Pierwsze gazety seryjne w języku polskim ukazały się w 1634 r. w Warszawie. Wyszły spod pras Katarzyny Rossowskiej, która po śmierci swego męża, Jana, objęła założoną przez niego oficynę. „Nowiny z Moskwy” — o nich tu bowiem mowa — informowały o przebiegu wojny polsko-moskiewskiej 1632—1634 r. Pierwsza z efemeryd przedstawia przebieg walk, zakończonych zdobyciem Smoleńska przez Władysława IV, podaje pełny tekst kapitulacji armii moskiewskiej, donosząc też o podpisaniu i zaprzysiężeniu tego aktu. Gazetę zamyka sześciowierszowa zapowiedź dalszego publikowania „Nowin” i zachętę do ich kupowania. Zgodnie z tym anonsem Rossowska wydała niebawem drugie, ale też i ostatnie „Nowiny”, zawierające relację o wymarszu ze Smoleńska pokonanych wojsk oraz o rozpoczęciu pertraktacji pokojowych.

Oba te druki posiadały identyczny wygląd zewnętrzny, ten sam format (4^o), oba nosiły tytuł nagłówkowy złożony taką samą czcionką, ponadto tekst ich rozpoczynał się od tego samego ozdobnego inicjału drzeworytniczego przedstawiającego scenę pokłonu Trzech Króli. Wyraźnie też zaznaczona była w obu efemerydach ciągłość wydawnicza. Różnice zachodziły natomiast w objętości (osiem i cztery karty) oraz w tytułach: „Nowiny z Moskwy krótko i generaliter zebrane” oraz „Z Moskwy nowiny, jako wojsko wszystko moskiewskie wedle traktatów i kondycji w pierwszych nowinach drukowanych (do których się te ściągają) z ostrogów swych wypuszczone wyszło die 1 Martii A. D. 1634”.

„Zeitungi” Rhodogo i „Nowiny” Rossowskiej nie są naturalnie jedy-nymi tego typu wydawnictwami w Polsce. Figurujące w tytułach wielu ówczesnych efemeryd określenia takie, jak „Kontynuacja”, „Continuatio”, „Continuation”, a nawet „Fernere” czy „Weitere Continuation” wykazują, że istniały już wówczas krótkotrwałe serie prasowe, składające się z dwóch, trzech, a niekiedy i większej liczby pozycji. Dowodem zamierzonej ciągłości są też częste wzmianki zapowiadające kontynuację druków. I tak np. „Nowiny nowe albo Relacja pewna z Niemiec” z 1632 r. kończą się informacją, że „Co się potem będzie działo, oznajmi się”. Czy projekt ten został zrealizowany, nie wiadomo, nie wszystkie bowiem gazety ulotne przetrwały do naszych czasów.

Od pojedynczych prymitywów czasopiśmienniczych, od nieśmiałych jeszcze prób i zamierzeń wydawania publikacji ciągłych, odbiega wyraźnie „Merkuriusz Polski Ordynaryjny” z 1661 r., mający już wszystkie cechy uformowanego w pełni periodyku. Tygodnik ten nie miał większego wpływu na dalszy rozwój prasy polskiej. Wychodził przez niespełna 7 miesięcy, nie znalazł bezpośrednich kontynuatorów, a po jego likwidacji nadal — podobnie jak poprzednio — przez wiele lat jedynym źródłem aktualnej informacji drukowanej były gazety ulotne.

Dopiero w dwadzieścia pięć lat po ukazaniu się „Merkuriusza”, w 1686 r., pojawiają się „Wiadomości Cudzoziemskie Ekstraordynaryjne z Pocz-

ty. Cesarskiej”, które zaliczyć można, choć z pewnymi zastrzeżeniami, do regularnie wydawanych czasopism. Z zastrzeżeniami, ponieważ tytuł ten nie przetrwał w komplecie, a na podstawie zachowanych egzemplarzy oraz innych przekazów można je odtworzyć, niestety, tylko częściowo. Przy braku numeracji luki czasowe, istniejące pomiędzy poszczególnymi gazetami czy też większymi ich ciągami, uniemożliwiają stwierdzenie z całą pewnością, że wydawnictwo to ukazywało się regularnie co tydzień przez cały czas swego istnienia.

Najwcześniejszy ze znanych dziś egzemplarzy pochodzi z 1686 r., ostatni — z 1689 r. Ale czy są to rzeczywiście daty krańcowe? Czy nie „Wiadomości Cudzoziemskich” właśnie dotyczy cytowany przez A. T. Chłędowskiego fragment dziennika krakowskiego rajcy i kupca korzennego Jana Markiewicza, który pisze, że „Roku Pańskiego 1685—6—7 były różne transakcje z Turkami, Tatarami, które, że co tydzień z drukarni wychodziły in publicum, jam się też o nie postaral”³. Gdyby hipoteza taka była słuszna, początki „Wiadomości” należałoby przesunąć na rok 1685.

A czy do tego samego ciągu wydawniczego nie należą również „Wiadomości Różne Cudzoziemskie z Krakowa” z lat 1679 i 1691?⁴ Niestety, egzemplarze tych druków nie zachowały się, jedynym ich śladem są figurujące u Estreichera opisy. Zbyt to mało, aby można było przeprowadzić jakiegokolwiek ustalenia. Pytanie więc, podobnie jak wiele innych, pozostać musi na razie bez odpowiedzi.

Obecnie znanych jest w oryginale jedynie 17 numerów „Wiadomości”. Należą one do najrzadszych cymeliów, zachowały się bowiem tylko w pojedynczych egzemplarzach. Spośród tych druków 11 znajduje się obecnie w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, 4 — w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie oraz po jednym — w Bibliotece Jagiellońskiej i Bibliotece Kórnickiej. Ponadto 3 numery przetrwały we współczesnych odpisach⁵, a na istnienie 2 dalszych wska-

³ A. T. Chłędowski, *O początkowych pismach periodycznych w języku polskim*, „Pamiętnik Lwowski”, t. 1, 1816, s. 123.

⁴ „Wiadomości Różne Cudzoziemskie z Krakowa. 20 Aprilis 1679”, 2^o, k. 1 (K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XXXII, s. 415); „Wiadomości Różne Cudzoziemskie z Krakowa de Data 8 Septembris 1691. A Naprzód Relacya Bitwy Woyska Cesarskiego nad Xiążęciem de Baden z Woyskiem Wielkiego Wezyra Tureckiego nad Rzeką Sawą Szczęśliwie Stoczzonej die 19 Augusti w Dzień S. Iacka w Węgrzech”, 2^o, k. 3 (tamże).

⁵ W rękopisie Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie sygn. 645, pt. „Xięga zebrania różnych Expeditiy Woiennych y Mowy Seymowe, także Panowania Cesarzow Rzymskich Zachodnich etc. etc. Pokaże się Regestrem w tey Xiędze rozne Materie pisane Anno 1689. Bibliothecae Collegii Regni Varsav. Scholarum Piarum die 26 Febr. A. D. 1759 reparata”, znajdują się kopie trzech numerów „Wiadomości Cudzoziemskich” (zob. aneks poz. 20—22).

zują wyraźnie zawarte w gazecie wzmianki⁶. Ogółem więc mamy dane o 22 numerach, z których tylko 3 zostały zarejestrowane w *Bibliografii polskiej*: R. 1686: 14 IX 21 IX, 19 X, 2 XI, 9 XI, 23 XI, 14 XII; R. 1687: 28 VI, 30 VIII, 6 IX, [13 IX], 20 IX, [27 IX], 4 X, 11 X; R. 1688: 24 I, 31 I, 13 III, 20 III, 25 IX; R. 1689: 16 VII, 5 XI.

Najdawniejsze z nich, pochodzące z 1686 r., ukazywały się jeszcze, na wzór prymitywów prasowych, przeważnie pod zmiennymi tytułami. Tak więc druk z 14 września 1686 r. nosił tytuł „Awizy Różne Cudzoziemskie z Poczty i Ekstraordynaryjne o Wziętej Budzie”; z 21 września — „Relacja Rzetelna i Opisanie Sposobu przez Który Ekspugnowana Forteca Buda od Wojsk Cesarza Jego Mości”; z 19 października — „Relacja, Jakim Sposobem nabyta Jest Forteca Sławna i Potężna Neapolis Romaniae in Regno Moreae od Armady Weneckiej, Tak Morzem Jako i Łądem 29 Augusti 1686 Tudzież Jako się Bitwa Odprawiła z Seraskierem pod Taż Fortecą oraz Inszych Wiadomości Cudzoziemskich Opisanie”; z 23 listopada — „Relacja i Opisanie, Jakim Sposobem Teraz Świeżo Opanowali Wenetowie w Dalmacji Fortecę Nazwaną Scyn, pod Dyrekcją Generała Cornara, tudzież Inne Wiadomości Cudzoziemskie”; z 23 listopada — „Relacja o Zniesieniu Turków Cztery Mile od Szegedynu przez Wojska Cesarские, Także o Poddaniu się Tej Fortecy, o Dostaniu Fünfkirchen, o Wziętym Siclosie i Darszie i Inne Cudzoziemskie Wiadomości”.

Dwie tylko gazety z 1686 r. posiadały tytuły „prasowe”: z 9 listopada — „Awizy Różne Cudzoziemskie” oraz z 14 grudnia — „Wiadomości Różne Cudzoziemskie”. Dopiero w 1687 r. pojawia się stały nagłówek „Wiadomości Cudzoziemskie Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej”, który z nieznacznymi tylko modyfikacjami przetrwał do ostatniego (znanego już tylko z kopii) numeru z 1689 r.

Jakie przesłanki przemawiają za łączeniem relacji z 1686 r. z „Wiadomościami Cudzoziemskimi” z lat następnych? Czy rzeczywiście druki te można traktować jako ten sam ciąg wydawniczy? Pogląd taki uzasadniają przede wszystkim liczne względy natury edytorskiej. Wszystkie omawiane gazety pochodzą niewątpliwie z tej samej drukarni, składa-

⁶ W „Ekstraordynaryjnych z Poczty Cesarskiej Wiadomościach” z 20 IX 1687 r. (zob. aneks, poz. 12) znalazła się wzmianka następującej treści: „Włoskie listy, osobliwie weneckie, przyniosły confirmationem tego, co się przeszłej poczty nadmienilo videlicet o wzięciu Koryntu, Tornesu, Misytry i Solony in Regno Moreae”. Ponieważ informacji takiej nie przyniosła gazeta wydana 6 września 1687 r., domniemywać można, że „Wiadomości” zawierające powtórzone 20 września doniesienie ukazały się w międzyczasie, tzn. 13 września 1687 r. „Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej Wiadomości” z 4 1687 r. (zob. aneks, poz. 14) zamieściły notatkę o powodzi na Węgrzech, „jako się już przeszłej poczty nadmienilo”. Ponieważ brak jakichkolwiek wiadomości na ten temat w numerze z 27 września 1687 r., również w tym przypadku przyjąć można, że zamieszczone zostały w gazecie wydanej tymczasem, tzn. 27 września 1687 r.

ne są taką samą czcionką, mają identyczną lub bardzo zbliżoną szatę graficzną, taki sam format, wreszcie ukazywały się zawsze tego samego dnia tygodnia — w sobotę.

Istotnym *unctim* łączącym „Wiadomości” jest także ich treść (często nawiązują do informacji zawartych w poprzednich numerach), pojawiające się w piśmie formy dziennikarskie — relacje, doniesienia, komunikaty, wzmianki — wreszcie ta sama problematyka występująca przez cały czas istnienia czasopisma od 1686 do 1689 r.

Nazwisko wydawcy nie zostało dotychczas ustalone. Lankau, omawiając prasę krakowską z lat 1683—1705, jako wydawców ukazujących się w tym okresie gazet wymienia Jerzego Aleksandra Priamięgo, drukarzy Schedlów i ławnika krakowskiego Józefa Pestalocciego⁷. Leszek Kukulski przypisuje publikowanie ukazującego się około 1689 r. w Krakowie czasopisma, które niesłusznie zresztą nazywa „Nowymi Egzotykami” — Priamiemu⁸.

Należy tu przede wszystkim wyjaśnić, że jedynym wówczas periodykiem były „Wiadomości Cudzoziemskie Ekstraordynaryjne” i tylko tego tytułu dotyczyć mogą uwagi Kukulskiego. „Nowe Egzotyki” nigdy nie istniały, tytuł ten stworzył Kukulski przypuszczalnie na skutek błędnego przekładu użytego w przywileju królewskim określenia „nova exotica”, co oznacza nowiny cudzoziemskie.

Trudno też zgodzić się w pełni z poglądem Kukulskiego, że wydawcą czasopisma z 1689 r. był Priami. Otrzymał on przecież od Jana III przywilej na drukowanie gazet dopiero w 1695 r.⁹ Wprawdzie na podstawie tego dokumentu wnioskować można, że już od wielu lat trudnił się wydawaniem w języku polskim nowin cudzoziemskich — „a multis annis nova exotica in vernaculam linguam communicare soleat” — ale w wyraźnej sprzeczności z tym stwierdzeniem pozostaje fragment pozwu skierowanego w 1696 r. przez kancelarię królewską przeciw Mikołajowi Schedlowi. Z treści tego pisma wynika bowiem, że gazety wydawane przez Priamięgo przed 1695 r., tzn. przed otrzymaniem przez niego przywileju, pisane były ręcznie¹⁰.

I jeszcze jedna bardzo istotna wątpliwość. W „Wiadomościach Cudzoziemskich Ekstraordynaryjnych” znajduje się zaledwie kilka, marginesowych zresztą wzmianek dotyczących Polski. Wprawdzie zgodnie z tytułem tygodnik powinien był dostarczać jedynie informacji zagranicznych, ale przecież Rzeczpospolita była wówczas żywo zaangażowana w sprawę polityki międzynarodowej, była jednym z organizatorów Li-

⁷ J. Lankau, *Prasa staropolska na tle rozwoju prasy w Europie 1513—1729*, Kraków 1960, s. 179.

⁸ L. Kukulski, *Nowe Egzotyki*, „Pamiętnik Literacki”, 1957, z. 1, s. 131—135.

⁹ Przywilej ten odnalazł i ogłosił J. Lankau (*op. cit.*, s. 168—170).

¹⁰ *Op. cit.*, s. 174—179.

gi Świętej i brała bezpośredni udział w wojnie z Turcją. Właśnie w początkowym okresie ukazywania się czasopisma, w 1686 r., Jan III Sobieski stanął na czele wyprawy do Mołdawii, zajął Jassy, wojska jego toczyły walki z Turkami i Tatarami. Fakty te nie znalazły jednak w gazecie żadnego odbicia.

Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że Sobieski, jak wiadomo, przywiązywał ogromne znaczenie do spraw propagandy. Nawet w liście do królowej, wysłanym z Wiednia 13 września 1683 r. bezpośrednio po odniesionym zwycięstwie, pisał: „List ten to najlepsza gazeta, z którego na cały świat kazać zrobić gazetę, napisawszy, que c'est la lettre du Roi à la Reine”, a w kilka dni później (17 września) — „Z listów tych moich każ Wc, moje serce, gazety koncytować”¹¹. Przemilczane w „Wiadomościach” informacje o prowadzonych przez armię królewską działaniach dokładnie były przedstawiane w niemieckich i włoskich gazetach ulotnych wydawanych przypuszczalnie z inspiracji Jana III i opartych w znacznej mierze na korespondencjach jego sekretarza, Tomasza Talentiego. Pomijanie tych spraw w tygodniku byłoby, wydaje się, całkowicie niemożliwe, gdyby jego wydawcą był rzeczywiście Priami, który przecież miał tytuł i pełnił funkcję sekretarza królewskiego. Sprawa pozostaje więc nie wyjaśniona, przynajmniej na razie.

Nie nasuwa natomiast żadnych problemów miejsce wydawania gazety — nazwa Krakowa powtarza się w nagłówkach wszystkich jej numerów. Trudności powstają dopiero przy próbach ustalenia, w którym z krakowskich zakładów gazety były tłoczone. Zbyt mała ilość cech wyróżniających je spośród innych ukazujących się w tym samym czasie druków komplikuje w ogromnym stopniu zidentyfikowanie oficyny.

„Wiadomości Cudzoziemskie” wychodziły stale w formacie *folio*. Odbijane na papierze kiepskiego gatunku nie reprezentowały też zbyt wysokiego poziomu kunsztu drukarskiego. Składane były niestarannie, w wyraźnym pośpiechu, linie pisma były nierówne, często dostrzec można opuszczanie i przestawianie liter.

Objętość gazety ograniczała się w zasadzie do jednej, obustronnie zadrukowanej karty, dwa razy tylko rozmiary te zostały przekroczone. Na ogół w razie większej ilości materiałów stosowano mniejszą niż zazwyczaj czcionkę, niekiedy, gdy pozostawało nieco wolnego miejsca, wydawca umieszczał na końcu tekstu ozdóbki.

Nagłówek gazety składany był antykwą lub kursywą albo przy użyciu czcionek obu tych krojów. Oprócz tytułu zawierał także dane o miejscu i dacie dziennej wydania. Te dane, charakterystyczne dla ukształtowanej już w pełni prasy, odróżniają zasadniczo „Wiadomości Cudzo-

¹¹ J. Sobieski, *Listy do Marysieńki*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1962, s. 523, 530.

ziemskie” od efemerycznych prymitywów czasopiśmienniczych, które w nielicznych tylko przypadkach opatrzone były miejscem wydania, podanie zaś daty dziennej należało do niezmiernie rzadkich wyjątków.

Bezpośrednio nad nagłówkiem tygodnika umieszczany był zawsze ten sam, chociaż nie zawsze tej samej wielkości, ozdobnik przedstawiający krzyżyk w nawiasach pomiędzy dwoma żołędziami.

Tekst gazety rozpoczynający się od dużego, wciętego na 4 wiersze inicjału, składany był przeważnie antyką, w kilku tylko numerach jako czcionka podstawowa występowała fraktura lub szwabacha. Zawsze jednak wyrazy łacińskie, dla wyodrębnienia, zestawiane były z liter odmiennego kroju niż podstawowy tekst.

Układ gazety nie wykazywał żadnych zmian przez cały okres jej wydawania. Każdy numer „Wiadomości” zawierał kilka do kilkunastu, a nawet dwudziestu doniesień rozmaitej treści i objętości. W początkowych numerach czasopisma, w 1686 r., zamieszczane były głównie obszerne relacje, w latach następnych przeważały drobniejsze doniesienia i notatki obejmujące od trzech do dwudziestu kilku wierszy.

Poszczególne wiadomości nie miały odrębnych tytułików, nie były oddzielone od siebie większymi odstępami, nie każda nawet informacja zaczynała się od nowego akapitu.

Przeważająca większość doniesień nie była datowana i dlatego też jest rzeczą niemożliwą dokładne ustalenie, jak długo trwało przekazywanie ich do Krakowa. Na podstawie dość skąpych danych stwierdzić jednak można, że wiadomości napływały nieregularnie i w nierównych odstępach czasu. I tak np. doniesienie o tumulcie w Rzymie 6 sierpnia 1686 r. ukazało się w tygodniku dopiero 14 września, tzn. po 6 blisko tygodniach, relacja zaś o wyborze 6 października 1689 r. papieża Aleksandra VIII — 5 listopada, a więc w ciągu niespełna miesiąca. O upadku Budy 2 września 1686 r. czytelnicy dowiedzieli się już 14 września, tzn. po dwunastu dniach, o zdobyciu zaś przez wojska cesarskie 9 października 1686 r. miasta Fünfkirchen¹² na Węgrzech dopiero po blisko siedmiu tygodniach — 23 listopada. Także siedem tygodni trwały, zanim dotarły do Krakowa nowiny o rozgromieniu armii tureckiej pod Mohaczem (12 lipca—30 sierpnia 1687 r.) oraz o kapitulacji twierdzy Napoli di Romania w Morei¹³, położonej przecież znacznie dalej niż Węgry od Polski.

Dwa razy natomiast znalazły się w „Wiadomościach” komunikaty z tygodniową zaledwie zwłoką: w numerze z 30 sierpnia 1687 r. zamieszczona została wzmianka z Wiednia z 21 tego miesiąca, zaś w numerze z 6 września 1687 r. — notatka z Węgier z 30 sierpnia. Tempo takie w ówczesnych warunkach komunikacyjnych było wręcz nieprawdopo-

¹² Obecnie Pecz, w południowo-zachodnich Węgrzech.

¹³ Obecnie Nafplion na półwyspie peloponeskim.

dobne. Wydaje się więc, że wykazaną przez gazetę w tych wypadkach operatywność przypisać należy raczej omyłce w datowaniu lub błędowi drukarskiemu niż tak szybkiemu uzyskaniu informacji.

Wiadomości docierały do Krakowa „pocztą cesarską”, co było wyraźnie zaznaczone w nagłówku tygodnika. Źródła drukowanych w nim nowin nie były jednak bliżej określone. Poszczególne relacje i doniesienia zaczynały się zazwyczaj od zwrotów w rodzaju: „Z Konstantynopola Wenetowie mieli wiadomości sekretne”, „Z Paryża piszą”, „Z Paryża przyszła confirmacja”, „O sejmie szwajcarskim powiadają”, „Listy wiedeńskie potwierdzają”, „Z Wiednia affirmant”, „Ex Ungaria Superiori oznajmują niektórzy”, „Z Węgier sprawdziła się wiadomość”, „Z Anglii piszą”, „Z Rzymu donoszą” itd.

Tematyka „Wiadomości Cudzoziemskich” była rozległa; dotyczyła przede wszystkim polityki międzynarodowej i działań wojennych prowadzonych zarówno na kontynencie, jak i poza jego granicami. Uwzględniała także, w mniejszym stopniu, wewnętrzne sprawy poszczególnych państw, nie zawsze chyba dla czytelnika polskiego interesujące i w pełni zrozumiałe.

Zamieszczane w gazecie materiały miały charakter czysto informacyjny; pozbawione w zasadzie komentarzy ograniczały się właściwie do opisu. Jednak sam dobór wiadomości oraz sposób ich relacjonowania miał niewątpliwie na celu kształtowanie opinii czytelnika. Przykładem takiego właśnie tendencyjnego przedstawiania wydarzeń był fakt, że okrutnemu prześladowaniu hugenotów we Francji poświęcono tylko jedną wzmiankę następującej treści: „Król francuski wszystkie dobra kalwińskie, osobiwie tych kalwinów, którzy pouchodzili z Królestwa dla nieprzyjęcia wiary świętej prawdziwej katolickiej aplikował per edictum suum regium na różne fundacje, szkoły, kościoły, szpitale...”¹⁴.

Wśród poruszanych w czasopiśmie spraw na plan pierwszy wysuwała się wojna prowadzona przez Ligę Świętą z imperium osmańskim. Najlichniesze i najobszerniesze wiadomości pochodziły z terenów walk prowadzonych z Turcją przez sygnatariuszy Ligi — Cesarstwo i Republikę Wenecką, a więc z Węgier i Półwyspu Bałkańskiego, głównie z Dalmacji i Peloponezu.

O działaniach wojennych doniosła już najdawniesza z zachowanych gazet, z 14 września 1686 r., przynosząc obszerną, wypełniającą połowę numeru relację o zdobyciu Budy. Korespondent drobiazgowo przedstawia krwawą bitwę stoczoną przez spieszące z odsieczą siły tureckie i tatarskie z otaczającymi miasto wojskami sprzymierzonymi, nie szczędzi też opisów okrutnego postępowania zwycięzców, którzy po przeprowadzeniu generalnego szturm i wkroczeniu do miasta „wszystkich, począwszy

¹⁴ „Wiadomości Różne Cudzoziemskie z Poczty Ekstraordynaryjnej Cesarskiej” z 20 III 1688 (zob. aneks, poz. 19).

od baszy w pień wycięto, nawet białogłów i dzieci nie żywieli, Żydów zaś morderczo zabijali, ponieważ ci pobudzali Turków do tak desperackiej i długiej obrony”.

Opanowaniu Budy, która „wytrzymała ośmioro oblężenia”, poświęcony był także, w znacznej części, kolejny numer gazety z 21 września 1686 r. Tym razem obok dalszych szczegółów o walkach relacja przynosiła również informacje o stratach obu stron, o wziętych do niewoli jeńcach, o „wielkich dostatkach w złocie, w srebrze, w klejnotach i w różnych dobytках wziętych”, o ogromnej liczbie zdobytych dział i moździerzy. Podkreślano też bohaterstwo broniących się Turków informując, że „sam basza budziński wołał zginąć na murach w ręku z szablą broniący się anizeli się poddać”.

Podobnie obszernie były relacje o zdobyciu przez wojska weneckie pod dowództwem gen. Morosini twierdzy Napoli di Romania w Morei, o opanowaniu również przez wojska weneckie silnie ufortyfikowanego i zażarcie bronionego miasta Sinj w Dalmacji, upadku pod naporem armii cesarskich Belgradu i Fünfkirchen na Węgrzech, a zwłaszcza o zwycięskiej bitwie pod Mohaczem, której opis wypełnił niemal całkowicie dwa kolejne numery „Wiadomości”.

Obok tych bardzo szczegółowych, całostronicowych sprawozdań tygodnik przynosił też wiele bardziej zwięzłych komunikatów z teatru wojny, donosząc o ruchach i koncentracjach wojsk obu stron, o oblężeniu przez wojska cesarskie miasta Eger na Węgrzech, o długotrwałych i zaciętych walkach o Kastel Nowy w Dalmacji i Szeged na Węgrzech, o odparciu przez oddziały weneckie ataków tureckich na Budwę i San Stefano, zdobyciu przez gen. Morosini Napoli di Romania, Koryntu, Patrasu, Lepantu i wielu innych miast w Morei.

We wszystkich korespondencjach podkreślane były ogromne obustronne straty, a także zaciekłość, z jaką zarówno wojska Ligi Świętej, jak i armie tureckie prowadziły tę wojnę. Podczas walk o Sinj w Dalmacji, donoszą „Wiadomości” z 2 listopada 1686 r., „Wenetowie [...] drugi mur za łaską Bożą opanowawszy penetrowali aż do samego zamku, wycinając precz wszystkich Turków oprócz białychgłów i nie sposobnych do boju ludzi”. „W czasie wypadu z oblężonej twierdzy Kastel Nowy — informuje gazeta 11 października 1687 r. — „Turcy żywcem zarwawszy kilku kawalerów maltańskich, potem ich głowy poucinawszy prezentowali na murach”, a jednocześnie w Czarnogórze dowódca wojsk weneckich „udarował Montenegrynów każdego pięcią cekinów, który mu głowę przyniósł tureką”.

W krwawej bitwie pod Mohaczem „regimenty cesarskie zabijały nieprzyjaciela jako jakie bydła, tak tych, którzy się chcieli bronić, jako i tych, którzy nierychło uciekając chcieli się salwować, wiele ich było, co oreżą rzucając, prosili o żywot, ale niewiele było Niemców miłosiernych nad nimi, atoli prawie rachują, że żywcem kilka tysięcy wzięto,

a na osiem tysięcy trupem położono okrom poranionych”¹⁵, a po zdobyciu 3 września 1688 r. Belgradu żołnierze bawarscy, „w miasto wpadłszy z wielkim impetem, zamieszali się z Turkami i tandem do zamku za nimi wpadłszy przez cztery godziny ustawicznie zabijali, rąbali, kłuli i ścinali nieprzyjaciół, żadnemu nie przepuszczając obojej płci ludziom i dzieciom. Nawet dostało się i naszym niewolnikom chrześcijańskim w tej furii żołnierskiej”¹⁶.

Dokładne i wyczerpujące relacje o walkach prowadzonych z Turkami spotykały się wśród czytelników „Wiadomości Cudzoziemskich” niewątpliwie z dużym zainteresowaniem. Problem turecki od wieków budził niepokój w Polsce, podobnie jak i w wielu innych krajach europejskich, a w obecnej wojnie Rzeczpospolita brała przecież bezpośredni udział. Z tych samych powodów z równie żywym odbiorem spotykały się zapewne liczne doniesienia o wewnętrznej sytuacji w Turcji. „Wiadomości” nie skąpiły informacji na ten temat, informacji odpowiednio zresztą dobieranych i nie zawsze zgodnych z prawdą. Powtarzały się więc doniesienia o niepokojach na dworze sułtańskim, o szerzących się epidemiach, o niezadowoleniu ludności i buntach w wielu stronach rozległego państwa, o zamieszkach w armii.

Najważniejsze z tych nowin dotyczyły detronizacji sułtana Mehmeda IV. Pierwszy komunikat na ten temat ukazał się przypuszczalnie w nie istniejących już „Wiadomościach” z 17 stycznia 1688 r. Potwierdzony został w następnym numerze tygodnika z 24 stycznia, w którym opierając się na informacjach „okrętów kupieckich angielskich przychodzących od Konstantynopola i Smyrny” relacjonowano, „iż muftiego najwyższego per venetum extinxerunt, potem wezyra wielkiego, agę eunuchów i kajmakana, który już był uciekł do Azji, gdzie go przyaresztowano, zaduszono i z kilkunastą najprzedniejszych ministrów Porty Ottomańskiej i jak prędko wielkiego sułtana z synem in seralio strangulowano sekretownie, tak zaraz wywyższono na tron sułtański Sulimana, brata tegoż zaduszonego”.

Zmyślona całkowicie nowina o zamordowaniu Mehmeda IV nie doczekała się wprawdzie sprostowania formalnego, ale w niespełna dwa miesiące później, 13 marca 1688 r., „Wiadomości” ogłosiły, że „przeszły cesarz turecki w więzieniu zostający, brat regnantis Sulimani, sprzykrzywszy sobie bardzo więzienie, afektował się, aby go raczej ze świata zgładzili aniżeli więzili”.

Czytelnicy tygodnika dowiadywali się też, że „ex Syria była u Wene-tów konfirmacja, że in Asia kontynuowały wielkie rebelie et in Africa powietrze grasowało niezmiernie, albowiem w samym Kairze rachowali

¹⁵ „Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej Wiadomości” z 30 VIII 1687 (zob. aneks, poz. 9).

¹⁶ „Wiadomości Różne Cudzoziemskie z Poczty Ekstraordynaryjnej Cesarskiej” z 25 IX 1688 (zob. aneks, poz. 20).

na szesćsetkroć tysięcy umarłych przez morowe powietrze”¹⁷, że w całym kraju „populus in continuum consternationem zostający fremebat contra ministros et gubernium onej”¹⁸, że „nie ustawało zamieszanie między narodami i że większa część milicji azjatyckiej rozbiegła się w drodze”¹⁹, że „Cypriotowie tak wielkie bunty podnieśli przeciw Turkom, że nie śmieli wychylać się z zamków swoich ani z fortiec swoich prae timore, żeby nie byli pozabijani”²⁰, że wśród wojsk stacjonowanych na Węgrzech „nie ustawała discordia, która się zaczęła między spahisami a janczarami”²¹.

Doniesienia takie powtarzały się i w roku następnym. 24 stycznia 1688 r. „Wiadomości” informowały z Konstantynopola, że tam „wielka konfuzja panowała”, w tydzień później „o nie ustawających wielkich konfuzjach w tamtym mieście, tak dalece, że ministri extranei principium między sobą sekretnie postanowili, aby się retyrować stamtąd, gdyż się obawiają generalnego tumultu, podczas którego nie byłoby respektu na żadnych cudzoziemców”, a 13 marca 1688 r. gazeta zamieściła komunikat, że „w Turczach znowu się zajęły sedycje nie tylko między ludem prostym, ale też najbardziej między spahisami a janczarami zaszyły wielkie kłótnie”.

Jedyna notatka, odbiegająca całkowicie treścią i tonem od wszystkich poprzednich wzmianek dotyczących państwa osmańskiego, pojawiła się 20 marca 1688 r.: „Z Konstantynopola listy sekretne doniosły gubernio imperiali, że rebelia tameczna za staraniem nowego sułtana już całe uśmierzona została”.

Wśród korespondencji nadsyłanej z terenu walk z Turcją znajdowały się też dość często informacje o działalności antyhabsburskiej na Węgrzech. Już w 1686 r. ukazała się „wiadomość o nowej konspiracji i zamysłach koszycanów, preszowianów i lewoczanów, którzy na pewnym bankiecie półtoorej mili od Koszyc u jednego predykanta będąc consilio inito, aby garnizony niemieckie powyrzynać”; o zamiarach tych dowiedział się „komendant cesarski”, „który zaraz posłał po tych zdrajców, wszystkich potem pryncypałów na pal powbijając kazał, a drugich in stricto carcere trzyma”²².

¹⁷ „Relacja, Jakim Sposobem Nabyta Jest Forteca Neapolis Romaniane” z 19 X 1686 (zob. aneks, poz. 3).

¹⁸ „Wiadomości Różne Cudzoziemskie” z 14 XII 1686 (zob. aneks, poz. 7).

¹⁹ „Wiadomości Cudzoziemskie Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej” z 28 VI 1687 (zob. aneks, poz. 8).

²⁰ „Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej Wiadomości” z 4 X 1687 (zob. aneks, poz. 14).

²¹ „Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej Wiadomości” z 20 IX 1687 (zob. aneks, poz. 12).

²² „Relacja o Zniesieniu Turków Cztery Mile od Szegedynu przez Wojska Cesarskie, Także o Poddaniu Się Tej Fortecy, o Dostaniu Fünfkirchen, o Wziętym Siclosie i Dardzie i Inne Cudzoziemskie Wiadomości”, z 23 XI 1686 (zob. aneks, poz. 6).

(1716)

z Krakowa rda Nouembris. 1686.

*Relacya, y opiszenie, iakim sposobem teraz swiezo opánawali Wenetowie w Dál-
máckey Forcece nárzeczna SOWA, pod Dyrykcyą Generalá Cornára,
iudrász sama wiadomościé Cudzoziemskie.*

GDy General Cornáro, w Dalmácii, porozumiał imprezy ná tey prze-
szley Campsnicy: sporządzily wszystkie *necessaria* wojenne, ludzi ze-
braly nie tylko pieszych, sprowadzonych *exprovincijs*, ale też y kilka set-
kancanych, oraz y *corps* jedne dobre Woyłki Muciáckiego *ex eadem Pro-
vincia*, wespół z Xiążęciem Pármańskim Generalem infantercy, y Generalem S.
Pauli z szczęcia Dział wielkich y Mozdzierzow ná Bomby (które dladrog: go-
rzyłey przez laly zaledwo (sprowadzić mogli) položyl sic z tym wżytym Woy-
łkiem ná polách *Scyza*, y nieodwlocznie rozkazał atakowác te Forcece wielce,
potrzebná w támtcy Provincicy; kedy ofédziwily Polzcy iáko mogly bydy naj-
potężniejszye, y wczynily dyposytia *summa* do Báterey należący: wderzono
zaraz z Dział do Forcecy potężnie kilka rázy *replicata* *nicibus*, á potym postal Ge-
neral Cornáro do Commendánta z ta rezolutiá, że koniecznie chce Forcecy, któ-
rey iesliby nie oddał dobrowolnie, nie miał mieć potym więcej miłostkrdzia za-
długoy: wiec, gdy ná to iego wికazanie Commendánt odpowiedziál *audet*, że sic by-
namniej iego nieobáwiájac chce stárecznie browić, májac dostátkiem Prowián-
tow y Municy, oraz oczekiwájac succursu Batsy Hercegowińskiego mil tyłko
dwadziásc Wiołkich znaydującego sic, tedy rozkazał General *continue* atakowác
nie tylko z Artylercy, ale też y z Mozdzierzow Bombami, Forcecy; *tandem* przy-
stápiwily do mny ktora lubo sic nie naygorzy wdálá, jednák że Nieprzyziáciel y-
porczywie stáwájac potężnie sic brońil rozmaitymi spotobami, iuz to Kámienná-
mi, iuz to ziemią; tak dálece, że nie pomoglo nic, choć iuz byli Wenetowie wczy-
nili wielká háwerne w Murách. Zaczym General Cornáro *es. zbru* przystápił
szczęśliwie do szturmu, samé tercá dodájac Zolnierzom swoim, który szturm od-
prawował sic z niesłychányim porzadkiem: á lubo z wielká odwaga skozyli We-
netowie y wderzyl ná Forcece potężnie, jednák Nieprzyziáciel tym sic nie zmię-
szal, y owszem *cum valore extraordinario* yporczywie odpor Wenetom dáwał: trwá-
lá tá biewá krwawá wycopy iuz przez dwie godzinie. Powtorznie, tak z Wenetckey
iáko y Nieprzyziácielckey strony nie wstępujac jedná drugiey, przez kilka godzin.
był *constitit*, że Wenetowie nie mogli sic ruszyć dálej od dostápioney y wczynio-
nasy Brezty: áz *tandem* ná ostátku gdy iuz *defensores* Turcy (*desperat*é broniac sic, izk-
blá, ogniem, y kámiennámi) *superat*: za pomocá Boská od Wenetow, munieli wstá-
pic, y rytzowác sic między drugie Mur, zkad potym gwałtownie *cum notabili*
sanguinis effusione wypárci: w pádli, w sym y weszli Wenetowie chwalebnie do for-
cecy; kedy ná záladzki napsádl y Nieprzyziácielskie, musieli pierzebac náwad. *In-*
terim le: undowani od ludzi Xiążęcia Pármańskiego, znówu *cum singulari valore* bi-
jac sic, drugi Mur zá laska Boza opánowawszy; penetrowáli áz do sámejo Zam-
ku, wycinsiac precz wżytých Turkow, oprócz bielychglow y niespotobnych
do boju ludzi; y tym sposobem *expugnarunt* Forcece, do ktorey niemálo zbieg-
y kraiu nalezy y práwie *extenditur Territorium* po sáme Clisse y po rzekę nazwaná
Cespe czego moza sic ráchowác w serz y w dluz ná 66. mil Wiołkich: gdzis znay-
duz sic szerokie y buyne polá. Nie májac tercá y smiáłości Balsa Hercegowina-
ska nie tylko sic odwázyc ná iáká birwo, ale sic náwer nie pokazal w polu, cho-
ciász był ze swoim ludem *hoc intentione* przyzedł. *In tanto* tedy *conflictu sanguino-*
sando który trwal przez kilka godzin, zginelo nie málo Oficerow znacnych y
Wenetckich wiele ránnych zostálo, okrom polpólitých Zolnierzow ránnych y zá-
bitych. náleziáno w tey Forcecy osm sztuk Dział y wiele Prowiántow z municy-
ami. Przez Poczty Wiedeńskie jest confirmátis, że lubo Cesárscy rozmaicie
atakowali Segedyu Forcece; y czynili lobie nádziedz *de expugnatione* oncy, mia-
nowánie gdy Xiążce Lotaryńskie spotkawily sic z Generalem Karáltz ná Imnie.

Wiadomości Cudzoziemskie extráord: z Poczty Cefárskiej.

z Krakowa 28. Iunii 1687.

Wiedeńskie Liſty przynioſły nam *confirmationem* o Wojskach Cefárskich w Węgrzech zgromadzających ſię zá ſolicytowaniem gorącym Xiążęcia Lotaryńskiego róznie ſię znáydującego, y dyſponującego rzeczy do Imprezy przedſiewziętej, wylichować kazał dwádzieſciá ſztuk Dział pod Buda y gotował ſię, (iako rozni *intentionebant* Generałowie) poiſć *cum aliqua parte Exercitus ſufficientis* na átrákowanie Fortecy *Alba Regalis*; poniewaz *maius corpus* Wojska zázraz po Generálnym Popnie. ógagneto Marſie *ad Danubium* ku Dráwie, *propter obſervationem* Nieprzyjacielſkiego rużenia y zámysłách tego, który poſtawił moſt y Peterwáradynu niedáleso Oly, *ad intentionem ſuccurrendi* Agriey, cák bázro ſódmoney y ogolóoney z Powiántow, że iúſ im przychodzi ply y korki zrzec, y inſze *qua natura abhorret animalis*. Tdáło ſię tedy Xiążciu Lotaryńskiemu, zláczyć drugie *Corpus* Wojska y Zolnóku, które będzie obſerwować y wvázáć Tureckie operacje chcąc *ad omnem casum* jezeli by przyſzło poſć wizytkiemu Wojsku ku Agriey, być gotowymi y zláczyć nowe *Corpus* ziamym y Zolnoku, wedlug potrzeby przeciwo Nieprzyjacielowi iákaby náſtąpić moglá.

O ſiách Tureckich ná tę Campania y wielkoſci Wojska do Węgrer, roznie rozni *affirmant*, wielkza częſć zgadza ſię náto, że Wielki Wexer plóſić kazał w ſwoim Obozie, że ieſt Wojska ná ſto tyſięcy, aby przez to dodał tercá zóſnierzom, w lámej iednak rzeczy nie ma bydź rák liczn, gdyż to z tezykow *ſámych* Tureckich *conſtat* Xiążciu Lotaryńskiemu, że do tych czasami Turcy nie ráchowali twoego Wojska, rák tego co pod Eſlekiem, iako y Belgrádem, nie ſpełná ná Oſmdzieſiáć tyſięcy: Nawet w Liſtách z Conſtantynopóla teraz ſwieżo przeſiętych w Węgrzech, *confirmatur* że tam nie wſtawáło zámieſzanie między Narodami, że wielkza częſć Milicyi Atyaryckiej rozbięła ſię w drodze, náwee Trynarowie ludzie rák názwáni, którzy powinnu ſłużyć Woynę, á co wielkza, áu którzy przeſięley Cápániey wojowali w Węgrzech, niechcieli ſię wrocić. A lubo *ararium* Cefarza Tureckiego bylo *penſum exhaustum*, iednak mieli zgromadzone wielkie ſummy pienięczne z Contrybucy Panitw Tureckich, *partim* dobrowolnie *partim* przywołanie wydanych *ſub pretextu ad defenſionem fidei Machometanae*.

W Conſtantynopolu ſtárszyzna Turecka bázro ápprehendowála invaſiá Moskiewſka, twierdza w tych Liſtách, że *adgeris* do tego Pátryárchę Conſtantynopolitańſkiego, aby znówu piſał do Carow Moskiewſkich, oznáymiac im że wizytkich zechca wygubić Grekow, jezeli ich Wojsko ruży ſię przeciwo Porócie Otomáńskiemu, y tey Adharentom, á gdy ciſz Grekowie expoſtulowali z Pátryárchą y gniewáiac ſię o takie niepożrebne piánie, tedy excuſował ſię im Pátryárchá mówiac, że to uczynił przywmużony; co jezeli rák ieſt, przez to zdáda pokázowác Grekowie *áſpiderium* *Moſchowiſtica* *motuſionu*, dla eliberaey ſiebie z niewoli Tureckey.

Z Węgier ieſt wiadomoſć *de continuatione* blogácy Fortecy Mungáczá od tyſiáć káwalercy Cefárskiej, piáćset Inſanceryey Niemieckey, y tylo drugie Węgierskay, którzy podláczyli ſię pod Fortecę ná jedno ſtrzelenie z Działá przed Bramá Fortecy, tam dobrze okopawlizy ſię przeciwkázata Rebelizántom wprowadzenia zywnoſci kázali *erigere* *Fortáſſimum* przed Munkáczem, y będa rák długo leżeć, puko ich głodem niewymorzá.

O Tekeimú powiedáia że go znówu pilniá Turcy, widzac że tego *vana meditata* coniuirácy nie wzięli skutku *in Pagaris ſuperiori*, mianowicie gdy *complices* tey coniuirácy *navlekretniyſi & oculiſſimi* *in lucem emanarunt*, w tych oſobách, ná których ſię nieſpodziewáli: dano im czálu do obaczenia ſię y do popráwy tych błędow ſwoich, y máiá ſłużyć wernie Cefarzowi legomoſci Ná.

ten czas

Wiadomości różne Cudzoziemskie z Pocty extraordi-
naryjny Cesarzkiem Złrąhowa de data stallo
uembis anno 1689

Po obraniu Papieża w Rzymie kardynała Ottobonego iuz zła-
miłozem. Kęszlimie Panużiego, cali Sacrum Collicium Kardynał
skie Zaprowadził, Cyca Świętego do Bazylki Świętego Pio-
tra, na wielkim obkadyu pasadżonemu nalezyt. Adoratorysta
pbesłego mierzica iemu oddali y Faraz w gwałum wstęgu
Zyncatu rżosy y kardynalowie posli z ktorymi. Seratary rżosy
Donru y Kłatry Polski. M. Vigętu Glinshiemu Kanonikowi Kartuz-
skiemu y Kłowshiemu patencas tam reodunacemu. Seratary
Francuski Vigętu desion nauptwiny p. w był na funkcij. Ad-
ratiems rżosiego Piotra z ktorym także Papież discurrewał
y wiedy się ta funkcija adorationis u świętego Piotra dwie-
godzinnie w noc Skonowyla, p. d. wiołsy się Papież. wianca-
ny Alexander Octauus iuz nychodogę do rżos. Postu Fran-
uskiego cas do ucha mówi wielkim ułintentowaniem iego.
Annybarduy Trinnfue zrey Głectuy Kęszlimay miana Kar-
dynalo Chyjsiego ze swozemi Adherentami y Creaturami. w
tey Samey z Marlego Cyca Świętego iuz rżosę rżosy u rżo-
nimier ze kardynalowi Chyjsiemu. byż kardynalom Patrencem-
y podobno wyda swoy dysponce. Za Wnute Papieskiego. Rżosy
w Listach niektorych ze wspomnienego Postu Francuskiego musł obe-
sta. powraci podarunkami Summus Pontifex a S. w. Fran-
uski. Iuz go adoratory oddat imieniem Pana. Święgo Cyca. Świętema
Annybarduy cieszę się tego Ouci Święty z ego az p. w. t. d. d. w. b. e.
podobas tey funkcij także rżosy w. b. e. t. d. d. w. b. e. Kardynalom, g. d. y. d.

W latach następnych pojawiały się często wzmianki o prowadzonych przez „rebeliantów” walkach, o ich ciężkim położeniu, o dokonywanych przez nich grabieżach i rabunkach, o nieudanych próbach dostarczenia posiłków do obleganego przez armię cesarską Munkacza, ostatniej twierdzy powstańców, o utracie przez Thökölego zarówno wpływów wśród ludności, jak i poparcia władz tureckich. Informacje te ograniczały się zazwyczaj do zwięzłych, kilku, a niekiedy nawet jednozdaniowych notatek²³.

Jeszcze mniej uwagi „Wiadomości Cudzoziemskie” poświęcały buntom chłopskim w Czechach. Raz tylko bowiem, 30 sierpnia 1687 r., ukazało się doniesienie, że „In Bohemia uśmierzona jest pewna rebelia chłopska, która się była zawzięła poniekąd i zebrawszy się na kilkaset etiam z cudzymi ludźmi koniecznie chcieli destruere pewne włości i zrujnować habitantes dlatego, że z nimi nie chcieli trzymać i łączyć się; powiadają, że pryncypała tej rebelii do więzienia wzięto”.

Wśród nowin z innych krajów na czoło wysuwały się wiadomości z Francji. W listach z Paryża przeważały informacje natury politycznej i militarnej. Liczne doniesienia dotyczyły stosunków z Cesarstwem, mówiły o zaniepokojeniu, jakie wywołało we Francji utworzenie Ligi Augsburskiej — związku państw skierowanego przeciw ekspansji francuskiej. Według „Wiadomości Cudzoziemskich” Ludwik XIV domagał się początkowo rozwiązania utworzonej w Augsburgu koalicji²⁴, a następnie, gdy żądania te zostały odrzucone, usiłował przystąpić do Ligi. Propozycje te jednak, jak relacjonowała gazeta, spotkały się z odmową sejmu w Ratyzbonie. Poruszana też była kilkakrotnie sprawa niezbyt fortunnego przebiegu rosyjskiej misji dyplomatycznej w Paryżu oraz poufnych pertraktacji z królem Jakubem II dotyczących zawarcia traktatu pokojowego z Anglią. Szeroko też omawiane były w tygodniku przygotowania wojenne Francji, umocnienia twierdz nadgranicznych, rozbudowa floty wojennej, ćwiczenia i ruchy wojsk, częste inspekcje armii dokonywane przez króla, walki prowadzone z korsarzami algijskimi.

W początku 1688 r. w „Wiadomościach” znalazła odbicie sprawa wieloletnich zatargów pomiędzy Ludwikiem XIV a papieżem Innocentym XI. Jak doniósł tygodnik 24 stycznia 1688 r. Ojciec św. odmówił przyjęcia nowo mianowanego ambasadora francuskiego markiza Lavardin, a gdy ów „w dzień Bożego Narodzenia publice ze wszystkim swoim licznym dworem comparavit w kościele francuskim Św. Ludwika” papież

²³ M.in. w „Wiadomościach Cudzoziemskich z Poczty Ekstraordynaryjnej Cesarskiej” z 25 IX 1687 r. znalazła się notatka następującej treści: „Thököly rujnował wszystkie kraje, gdziekolwiek ze swoim ludem przybył, w popiół obracając wsi, czym przymusił pomieszkańców przenosić się w kraje głębsze”.

²⁴ „Relacja, Jakim Sposobem Nabyta Jest Forteca Neapolis Romaniae...” (zob. aneks, poz. 3).

obłożył kościół ten interdyktem²⁵, a w tydzień później ekskomunikował Lavardina²⁶. Wkrótce potem spór został jednak zakończony, gdyż, jak informowały „Wiadomości”, 20 marca „Ojciec Św. uważywszy na ostatku dobrze, że differentiae z Koroną Francuską mogłyby przyczyną być do jakiego zamieszania w swoim państwie podczas terażniejszej wojny tureckiej [...] deklarował przypuścić do swojej papieskiej audiencji publicznej posła wielkiego francuskiego Lavardina”.

Inne korespondencje z Rzymu, obok częstych wzmianek o stanie zdrowia papieża, przynosiły głównie wiadomości o procesie przeciw zwolennikom Miguela de Molinesa, twórcy mistycznej doktryny kwietyzmu, oskarżonego o „niecnotliwe intencje” oraz o skazaniu go na dożywotnie więzienie. Informowały też m.in., że „ex decreto Sancti Officii wyszła jedna drukowana książka contra propositiones damnatas kwietystów, kędy reprobat ich głupia akcja i nabożeństwo”²⁷ oraz „że królowa szwedzka miewała też korespondencje z tymże Molinesem, tedy jako pobożna królowa kazała wszystkie jego scripta popalić w swojej kamerze”.

Sprawy kościelne stanowiły też podstawową treść listów z Anglii. Podkreślając, że król angielski jest „zelotus wiary świętej katolickiej” korespondenci donosili o oporze, z jakim spotkał się projekt Jakuba II uchylecia tzw. *Test Actu*, tzn. aktu prawnego zobowiązującego wszystkich urzędników do podpisania deklaracji wierności wobec Kościoła Anglikańskiego — „tak więc bowiem deklaruje szlachta angielska po większej części, mówiąc [...] nie chcemy zezwolić na rewokowanie i akasowanie juramentu tekstowego i praw do karania się stosujących, ponieważ te są fundamentem naszej wiary anglikańskiej i protestanckiej. Mało tedy jest tych, którzy sekundują wolą i intencją królewską tak wielce potrzebną”²⁸. Napływały też z Londynu wiadomości o budowie kościołów katolickich w Szkocji²⁹, o nawracaniu protestantów na katolicyzm³⁰, o sprofanowaniu przez „kalwinów” nabożeństwa katolickiego w Oksfordzie, w wyniku czego wybuchły zamieszki religijne³¹. O niepokojach w Anglii świadczyła też obszerna wzmianka o tumulcie wywołanym w stolicy z błałego zupełnie powodu — poszczucia psami przez

²⁵ „Wiadomości Różne Cudzoziemskie z Poczty Ekstraordynaryjnej Cesarskiej” z 24 I 1688 (zob. aneks, poz. 16).

²⁶ „Wiadomości Różne Cudzoziemskie z Poczty Ekstraordynaryjnej Cesarskiej” z 31 I 1688 (zob. aneks, poz. 17).

²⁷ „Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej Wiadomości” z 20 IX 1687 (zob. aneks, poz. 12).

²⁸ „Wiadomości Różne Cudzoziemskie z Poczty Ekstraordynaryjnej Cesarskiej” z 20 III 1688 (zob. aneks, poz. 19).

²⁹ „Wiadomości Różne Cudzoziemskie” z 14 XII 1686 (zob. aneks, poz. 7).

³⁰ „Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej Wiadomości” z 4 i 11 X 1687 (zob. poz. 14, 15).

³¹ „Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej Wiadomości” z 4 X 1687 (zob. aneks, poz. 14).

jednego z mieszczan londyńskich chłopców kąpiących się na jego terenie. Ten drobny incydent wywołał zamieszki, w czasie których kilkanaście osób straciło życie, a spokój przywróciło dopiero wojsko ³².

Tematem dla polskiego czytelnika niewątpliwie egzotycznym były wiadomości o walkach z Algierczykami, toczących się zarówno na lądzie, jak i na morzu. 30 sierpnia 1687 r. gazeta doniosła, że „o narodzie aldzierskim wszystkie niemal listy zgadzają się cudzoziemskie, że swego króla deposuerunt, a innego obrali, który żadnym sposobem nie chce pokoju mieć z chrześcijanami”. Nowina ta szybko się potwierdziła, gdyż wkrótce po jej ogłoszeniu „Wiadomości” poinformowały, że „Marocus, król murzyński z potężnym wojskiem atakował fortecę Oran” ³³, że „Aldzierowie dostali niektórych okrętów cudzoziemskich, na których znajdowało się wiele Francuzów”, że wzięli do niewoli dziewięćdziesiąt tych Francuzów [...] którzy połów odprawiali in costis Barbariae” ³⁴. W tym samym numerze potwierdzone zostało doniesienie, że Algierczycy „improvisie wzięli jeden bastion francuski, który Francuzowie trzymają blisko Aldziera i wiele tam Francuzów zabito, okrom żywcem wziętych niemało i do aresztu wszystkich prawie Francuzów w tamtej stronie dano [...] passim mówią Aldzierynowie, że jeśli armata francuska pójdzie bombardować fortecę Aldziera, tedy za każdą bombę, którą by wrzucili do fortecy, mają Aldzierynowie też tak wiele głów francuskich zgubić tych, których trzymają w areszcie, skąd poznać, że się już wojna zajmuje z tym pogaństwem”.

Po tych niepomyślnych komunikatach nadeszła wiadomość, że dowódca eskadry francuskiej stoczył koło Sardynii zwycięską bitwę z algierskim silnie uzbrojonym okrętem korsarskim i „sto osiemdziesiąt pogaństwa żywcem nabrał ze czterdziestą sześcią niewolników chrześcijańskich, których uwolnił, między którymi było najwięcej Francuzów” ³⁵.

Rządziej i mniej szczegółowo informowała gazeta o wydarzeniach w innych krajach — Szwecji, Danii, Niderlandach, Hiszpanii, Portugalii. Były to drobne na ogół notatki dotyczące stosunków międzynarodowych tych państw, sytuacji wewnętrznej, spraw gospodarczych, mówiące m.in. o wpłynięciu do portu czy wypłynięciu na morze statków handlowych. Doniesienia z Portugalii o małżeństwie króla z księżniczką neuburską stanowiły jedno z nielicznych wiadomości dworskich.

Obok poważnych, mniej czy bardziej istotnych komunikatów, często

³² „Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej Wiadomości” z 30 VIII 1687 (zob. aneks, poz. 9).

³³ „Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej Wiadomości” z 4 X 1687 (zob. aneks, poz. 14).

³⁴ „Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej Wiadomości” z 11 X 1687 (zob. aneks, poz. 15).

³⁵ „Wiadomości Różne Cudzoziemskie z Poczty Ekstraordynaryjnej Cesarskiej” z 31 I 1688 (zob. aneks, poz. 17).

ukazywały się również notatki innego zupełnie kalibru: informacje o pogodzie, wylewach rzek, burzach, pożarach w różnych częściach Europy.

Znaleźć też można było, niewiele wprawdzie, sensacyjnych nowinek, prototypów tzw. obecnie „michałków”. Przykładem takich właśnie doniesień była wiadomość, że w Irlandii w pewnym mieście Dublinie nazwanym znalazła się białogłowa mająca sto siedem lat, która narodziła dwadzieścia czterech synów i razem pospołu widziała sześćdziesiąt wnuków i siedemdziesiąt i pięć prawnuków, a do tego w tych latach piechotą uszła we trzech dniach siedemdziesiąt mil angielskich”³⁶.

Na tle tak wielu i tak różnorodnych doniesień zaskakująco skromnie, jak już wspomniano, przedstawia się problematyka polska. Jedyna notatka wskazująca, pośrednio zresztą, na zaangażowanie Polski w koalicji antytureckiej ukazała się dopiero 11 października 1687 r. Brzmienie tej wzmianki było następujące: „Pewny podjazd cesarski, który dla języka na ekskursję chodził do Węgier, przyprował kilka Tatarów, których, gdy spytano, wiele ich było w pole wyszło do wezyra na pomoc, odpowiedzieli, że bardzo mało i że nigdy mniej nie było ich na Węgrzech; gdy ich potem dalej pytano czemu? rzekli dlatego, że chan wyprawiał do Polski ordy wyborne i liczne, które gdyby mogły być do Węgier zbieżać pewnie by byli dokuczali wojskom cesarskim tak, żeby im nie było przyszło do żadnych szczęśliwych progresów”³⁷.

Pozostałe *polonica* to marginesowa zupełnie wiadomość, że „ks. biskup przemyski, poseł wielki koronny”³⁸, po godnych traktamentach i bankietach, które splendide odprawiał kilka razy senatorów częstując, w drogę się począł wybierać ekspediowany cum omni satisfactione a Republica Veneta”³⁹, oraz porównanie zwycięstwa wojsk cesarskich pod Mohaczem z rozgromieniem armii tureckiej przez Jana III Sobieskiego pod Chocimem w 1683 r.

* *
*

Przeprowadzona tu próba analizy „Wiadomości Cudzoziemskich Ekstraordinaryjnych z Poczty Cesarskiej” nie jest — z natury rzeczy — kompletna, wiele nasuwających się pytań pozostaje bez odpowiedzi. Nie mogło zresztą być inaczej. Stan naszej wiedzy o dziejach prasy polskiej w latach 1661—1729, tzn. od wydania „Merkuriusza Polskiego” do uka-

³⁶ „Wiadomości Cudzoziemskie Ekstraordinaryjne z Poczty Cesarskiej” z 28 VI 1687 (zob. aneks, poz. 8).

³⁷ „Ekstraordinaryjne z Poczty Cesarskiej Wiadomości” z 11 X 1687 (zob. aneks, poz. 15).

³⁸ Mowa tu o Janie Stanisławie Zbąskim.

³⁹ „Wiadomości Cudzoziemskie Ekstraordinaryjne z Poczty Cesarskiej” z 28 VI 1687 (zob. aneks, poz. 8).

zania się „Nowin Polskich” Naumańskiego, jest nikły. Do niedawna znana była jedynie „Pocztą Królewiecką” z lat 1718—1720, przed kilku laty odnaleziono 3 periodyki z przełomu XVII i XVIII w. Trudności pogłębia fakt, że omawiane tu czasopismo zachowało się w niewielkiej liczbie zaledwie 20 egzemplarzy, z czego jedynie 17 istnieje w oryginale. Nie wystarczyło to naturalnie na dokładne scharakteryzowanie „Wiadomości”, pozwoliło jednak na częściowe chociaż rozwiązanie niektórych problemów edytorskich, określenie profilu pisma, jego tematyki i linii politycznej, rodzajów stosowanych form dziennikarskich, poznanie języka.

Niezbędne są jednak dalsze badania i wytrwałe poszukiwania, gdyż w bibliotekach i archiwach krajowych i zagranicznych, ukryte wśród kłoczków i rękopisów, znajdują się zapewne, w oryginale czy w kopiach, nie dostępne jeszcze dzisiaj egzemplarze. Odnalezienie ich, uzupełnienie posiadanych materiałów pozwoli wyjaśnić wiele kwestii i dokładniej opracować ten tytuł, nie znany do niedawna jeszcze zupełnie bibliografom i historykom prasy.

ANEKS

WYKAZ ODNALEZIONYCH EGZEMPLARZY „WIADOMOŚCI CUDZOZIEMSKICH EKSTRAORDYNARYJNYCH Z POCZTY CESARSKIEJ” (1686—1689)

1. „Awizy Różne Cudzoziemskie z Poczty i Ekstraordinaryjne o Wziętej Budzie. Z Krakowa 14 Septembris 1686”. 2° s. nlb. 2.

Estr. —

Egz.: BJ 311247 St. Dr.

Mikrofilm: BN Mf. 8303

2. „Z Krakowa 21 Septembris 1686. Relacja Rzetelna i Opisanie Sposobu, przez Który Ekspugnowana Forteca Buda od Wojsk Cesarza Jego Mości”. 2° s. nlb. 2.

Estr. XXVI 205.

Egz.: Bibl. Kórn. PAN P.310152

Mikrofilm: BN Mf. 45159

3. „Z Krakowa 19 Octobris 1686. Relacja, Jakim Sposobem Nabyta Jest Forteca Sławna i Potężna Neapolis Romaniae in Regno Moreae od Armady Weneckiej, Tak Morzem Jako i Lądem 29 Augusti 1686, Tudzież Jako Się Odprawiła z Seraskierem pod Tąż Fortecą Oraz Inszych Wiadomości Cudzoziemskich Opisanie”. 2° s. nlb. 2.

Estr. —

Egz.: BUW 4.23.1.151 adl.

Mikrofilm: BN Mf. 30225

4. „Z Krakowa 2da Novembris 1686. Relacja i Opisanie, Jakim Sposobem Teraz Świeżo Opanowali Wenetowie w Dalmacji Fortecę Nazwaną Scyn, pod Dyрекcją Generała Cornara, Tudzież Inne Wiadomości Cudzoziemskie”.

Estr. —

Egz.: BUW 4.23.1.151 adl.

⁴⁰ K. Zawadzki, *Nieznane gazety z lat 1696—1705 w zbiorach Biblioteki Narodowej*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, t. 2, 1966, s. 433—458.

- Mikrofilm: BN Mf. 30226
5. „Z Krakowa 9 Novembris 1686. Awizy Różne Cudzoziemskie”. 2^o s. nlb. 2.
Estr. VIII 397
Egz.: BUW 4.23.1.151 adl.
Mikrofilm: BN Mf. 30227
6. „Z Krakowa 23 Novembris 1686. Relacja o Zniesieniu Turków Cztery Mile od Szegedynu przez Wojska Cesarskie, Także o Poddaniu Się Tej Fortecy, o Dostaniu Fünfkirchen, o Wziętym Siclosie i Dardzie i Inne Cudzoziemskie Wiadomości” 2^o s. nlb. 3.
Estr. —
Egz.: BUW 4.23.1.151 adl.
Mikrofilm: BN Mf. 30228
7. „Z Krakowa 14 Decembris 1686. Wiadomości Różne Cudzoziemskie”. 2^o s. nlb. 2.
Estr. —
Egz.: Ossol. Cz—1521—IV adl.
Mikrofilm: BN Mf. 25011
8. „Wiadomości Cudzoziemskie Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej. Z Krakowa 28 Iunij 1687”. 2^o s. nlb. 2.
Estr. —
Egz.: Ossol. Cz—1522—IV adl.
Mikrofilm: BN Mf. 25012
9. „Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej Wiadomości. Z Krakowa 30 Augusti 1687. Początek Relacji o Wiktorii, Która się Stała Nad Nieprzyjacielem od Wojsk Cesarskich za Pomocą Boską pod Siclosem Die 12 Augusti”. 2^o s. nlb. 2.
Estr. —
Egz.: Ossol. Cz—1523—IV adl.
Mikrofilm: BN Mf. 25013
10. „Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej Wiadomości. Z Krakowa 6 Septembris 1687”. 2^o s. nlb. 2.
Estr. —
Egz.: Ossol. Cz—1524—IV adl.
Mikrofilm: BN Mf. 25014
11. [Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej Wiadomości. Z Krakowa 13 Septembris 1687.]
Estr. —
Egz. nie odnaleziony
12. „Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej Wiadomości. Z Krakowa 20 Septembris 1687”. 2^o s. nlb. 2.
Estr. —
Egz.: Ossol. Cz—1525—IV adl.
13. [Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej Wiadomości. Z Krakowa 27 Septembris 1687.]
Estr. —
Egz. nie odnaleziony
14. „Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej Wiadomości. Z Krakowa 4ta Octobris 1687”. 2^o s. nlb. 2.
Estr. —
Egz.: Ossol. Cz—1526—IV adl.
15. „Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej Wiadomości. Z Krakowa 11 Octobris 1687”. 2^o s. nlb. 2.
Estr. —

Egz.: Ossol. Cz—1527—IV adl.

16. „Wiadomości Różne Cudzoziemskie z Poczty Ekstraordynaryjnej Cesarskiej. Z Krakowa de Data 24 Ianuarij 1688”. 2° s. nlb. 2.

Estr. —

Egz.: Ossol. Cz—1528—IV adl.

Mikrofilm: BN Mf. 25018

17. „Wiadomości Różne Cudzoziemskie z Poczty Ekstraordynaryjnej Cesarskiej. Z Krakowa de Data 31 Ianuarij 1688”. 2° s. nlb. 2.

Estr. —

Egz.: Ossol. Cz—1529—IV adl.

Mikrofilm: BN Mf. 25019

18. „Wiadomości Różne Cudzoziemskie z Poczty Ekstraordynaryjnej Cesarskiej. Z Krakowa de Data 13tia Martij 1688”. 2° s. nlb. 2.

Estr. —

Egz.: Ossol. Cz—1530—IV adl.

Mikrofilm: BN Mf. 25020

19. „Wiadomości Różne Cudzoziemskie z Poczty Ekstraordynaryjnej Cesarskiej. Z Krakowa de Data 20 Martij 1688”. 2° s. nlb. 2.

Estr. —

Egz. Ossol. Cz—1531—IV adl.

Mikrofilm: BN Mf. 25021

20. „Wiadomości Różne Cudzoziemskie z Poczty Ekstraordynaryjnej Cesarskiej. Z Krakowa de Data 25 7bris 1688”.

Estr. XXXII 415.

Oryginał nie odnaleziony; odpis: PAN Kr. rkps 645 s. 200—213.

Mikrofilm: BN Mf. 39245

21. „Wiadomości Różne Cudzoziemskie z Poczty Ekstraordynaryjnej Cesarskiej. Z Krakowa de Data 1689 16 Iulii”.

Estr. —

Oryginał nie odnaleziony; odpis: PAN Kr. rkps 645 s. 241—247.

Mikrofilm: BN Mf. 39245

22. „Wiadomości Różne Cudzoziemskie z Poczty Ekstraordynaryjnej Cesarskiej de Data 5 Novembris Anno 1689”.

Estr. —

Oryginał nie odnaleziony; odpis: PAN Kr. rkps 645 s. 259—265

Mikrofilm: BN Mf. 39245